

7

P. - Bombol.
I - Hehynslu 23
II - Hubert
III - Iwona

GRZĄDKA NA KLATKĘ

/Zebranie Komitetu Klatkowego. Występują:

Przewodniczący oraz Członkowie I, II i III /kobieta/

- P. - Cicho, obywatele, niech zagaję. A więc z upoważnienia Komitetu Osiedlowego Komitet Blokowy zwołał dzisiejsze zebranie Komitetu Klatkowego, celem przedyskutowania ramowego programu zagospodarowania przyblokowego arealu uprawnego, z którego jedna grządka została wyasygnowana do zagospodarowania przez naszą klatkę... To było zagajenie. Teraz punkt drugi naszego porządku. Sprawozdanie przewodniczącego komisji międzypiętrowej do zbadania ogólnoklatkowej mocy przerobowej. Obywatelu Grobelny - startujcie.
- I. - Stan naszej klatki na dzień dzisiejszy wynosi 12 mężczyzn, 14 kobiet, 25 dzieci w wieku szkolnym i 6 babć.
- P. - Kogo sześć?
- I. - Sześć obywaterek w wieku poprodukcyjnym oczywiście oraz jeden stary Kalinowski.
- P. - A jak wygląda przygotowanie tych kadr pod względem wykształcenia?
- I. - Jeden docent, 15 magistrów, reszta ze średnim i podstawowym, tylko stary Kalinowski nie ma żadnych papierów, ale za to ma haczkę..

- P. - Chwileczkę. O parku maszynowym powie ktoś inny. Obywatelka Wiesia spod ósenki miała z ramienia komisji technicznej Komitetu Klatkowego inventaryzować narzędzia produkcji. Słucham...
- III. - Więc klatka dysponuje: a/ trzema dużymi fiatami - do wożenia czarnej ziemi, b/ dziesięcioma małymi fiatami do wożenia flanc, czyli sadzonek, c/ jednym polonezem do wożenia tych, którzy nam załatwią ziemię i flance.
- P. - To są środki transportu, ale chodzi o narzędzia.
- III. - No już tu było mówione. Stary Kalinowski ma haczkę.
- P. - I to wszystko?
- III. - Nie. Stary Kalinowski ma jeszcze szlauch, czyli wąż.
- P. - No tak. Obywatel Rumiński spod piętnastki miał z ramienia komisji organizacji pracy zebrać deklaracje mieszkańców klatki, co do społecznych grządkoroboczogodzin.
- II. - Więc tak. Zebrałem 24 zaświadczenia lekarskie o niezdolności rolnych obywateli do prac na świeżym powietrzu, 15 próśb o odroczenie z powodu ciężkich warunków rodzinnych... Trzy obywatelki zadeklarowały się pracować po jednej godzinie w miesiącu pod warunkiem, że nie będzie padać i zostaną wysunięte do nagrody... Tylko stary Kalinowski podpisał, że może od jutra i przez cały czas.

P. - No dobrze. Uważam sprawozdania poszczególnych komisji za przyjęte. Punkt następny... Ukonstytuowanie wewnątrzklatkowego zarządu do spraw uprawy przyklatkowej grządki.

I. - Proponuję, żeby przewodniczącym zarządu grządki był nasz przewodniczący komitetu klatkowego.

/brawa/

P. - Dziękuję za zaufanie.

II. - Ja z kolei proponuję na członka zarządu obywatelkę Wiesię spod ósemki. /oklaski/

III. - Dołożę wszelkich starańⁱ ze swej strony wysuwam do zarządu ob.Grobelnego. /oklaski/

I. - Postaram się wywiązać i do czwartego miejsca w zarządzie sugeruję ob.Rumińskiego.

II. - Dziękuję. Nie spodziewałem się takiego wyróżnienia.

P. - Jak już wszystko załatwione, to od jutra zakasujemy rękawy i przystępujemy do roboty. Wy Rumiński jesteście odpowiedzialni za front robót, koleżanka Wiesia za park maszynowy, ob.Grobelny za wydajność i kooperację. A ja osobiście pójde jutro do starego Kalinowskiego i przypilnuję, żeby wziął haczkę i zarzął pracować.